

Wiadomości

Poniedziałek, 27 grudnia 2010

Jasełka w przedszkolu w Śledziejowicach

Przedszkolaki od wielu tygodni przygotowywały się do zaprezentowania większej publiczności wydarzeń sprzed 2000 tysięcy lat. We wtorek 21 grudnia na gości czekała pięknie przystrojona sala. Migające światełkami choinki, „żywa szopka”, piękna sceneria nadawały temu spotkaniu szczególnego charakteru. Ciche melodie kolęd, dzieci w strojach przedstawiających postacie biblijne - wprowadziły gości w świąteczny nastrój. Pani dyrektor przedszkola Monika Stós powitała serdecznie przybyłych gości m.in.: księdza Józefa Marka - Proboszcza Parafii Strumiany, Adama Marka Panusia - sekretarza Gminy Wieliczka, Teresę Kubowicz - dyrektor Szkoły Podstawowej w Śledziejowicach, Elżbietę Tuteję - sołtys wsi Śledziejowice, Marię Guła - kierownika biblioteki w Śledziejowicach, a także dzieci i ich rodziców. Zaprosiła wszystkich obecnych do obejrzenia „Jasełek” - historii Narodzenia Pana i wspólnego kolędowania. Grupa starszaków zaprezentowała widowisko wg scenariusza przygotowanego przez Joannę Smęder. Gdy rozpoczęło się przedstawienie ucichły rozmowy i wszyscy w skupieniu wsłuchiwali się w piękny tekst. Oprawa muzyczna oddawała nastrój i powagę chwili. Dzieci wspaniale wcieliły się w swoje role. Ubrane w piękne biblijne stroje tworzyły „żywą szopkę”. Perfekcyjnie odtworzona fabuła, przeplatana kolędami i piękną muzyką wprowadziła zgromadzonych widzów w nieukrywany zachwyt. Długo oklaskiwali młodych aktorów, którzy odtworzyli historię Narodzenia Pana sprzed 2000 lat. Po zakończeniu przedstawienia przyszedł czas na „Wieczoru kolęd” Rozbrzmiewały najpiękniejsze polskie kolędy, od najdawniejszych staropolskich - do współczesnych, od liturgicznych - do pastorałek. Śpiewały je całe rodziny; jak choćby tę góralską „Oj maluśki, maluśki” - zaśpiewali Państwo Kowalczykowie z córką Gabrysią i malutkim synkiem lub tę o przepięknej linii melodycznej „Cicha noc” zaprezentowaną przez Panią Barbarę Bąk z synami Michałem i Mikołajem. Kolędy polskie upodobały sobie melodie popularnych tańców. Wielu kolędom użyczyły melodii oberki, hajduki, gonione, góralskie, zbójnickie - ale także: menuet i gawot. Piękną i starą, polską kolędę „Lulajże Jezuniu” opartą na mazurkowym rytmie zaśpiewali Mateusz i Emilka Zajac z mamą i ciocią natomiast kolędę Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi” zaśpiewali Państwo Jantasowie z synem Marcinem. Dzieci również zadedykowały swoim bliskim kolędę „Gore gwiazda”. Ich gromki śpiew i ciekawa interpretacja była długo oklaskiwana. Podczas „Wieczoru kolęd” Pani Joanna Hibner przybliżyła wszystkim historię „kolędy”. - *Na zakończenie z kolędą przybyli kolędnicy z Mietniowa. Przy akompaniamencie akordeonu zaprezentowali nam stare wydania kolęd, tak zwane „kantyczki”. Wielką atrakcją była kukła turonia wokół, której rozgrywała się fabuła scenki noworocznej.* - wspomina Teresa Kałuża z przedszkola w Śledziejowicach.